

Kłopot w parku

Hunter wziął głęboki oddech. „Ja nie mówię takich słów”.

Diana Evelyn Nielson
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w USA.

Hunter biegł ze swoimi kolegami przez park. Uśmiechał się, czując opływający go powiew wiatru. Czuł się taki szybki i lekki!

Kyle pierwszy dotknął ogrodzenia. „Wygrałem!”, krzyknął.

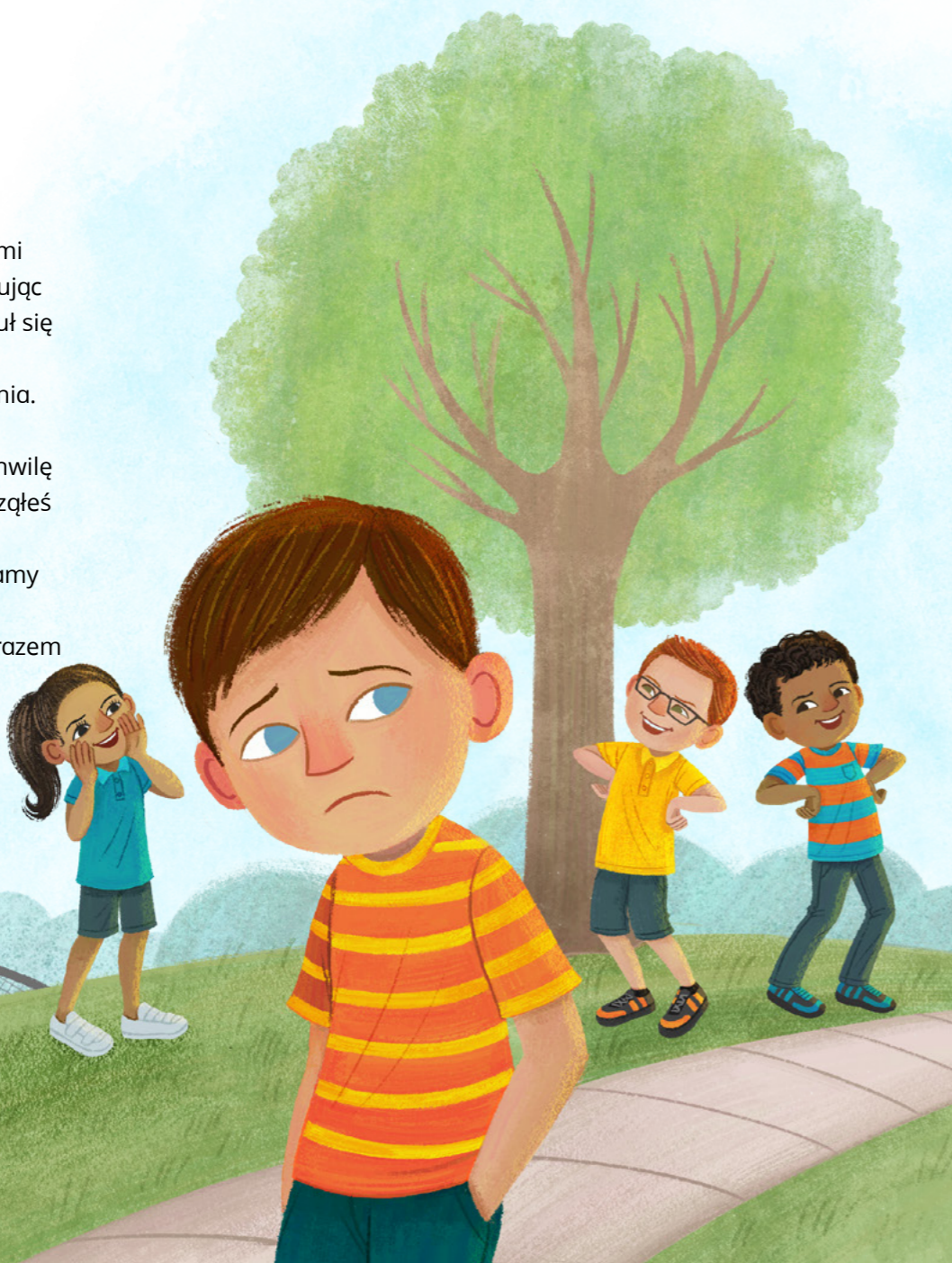
Hunter dotarł do ogrodzenia chwilę później. „To niesprawiedliwe! Zaczęłeś biec pierwszy”.

„Tak”, powiedział Miguel. „Ścigamy się do drzewa!”.

Hunter znów zaczął biec. Tym razem to on dotknął drzewa pierwszy.

Jednak Miguel był tuż za nim.

„Wygrałem!”, powiedział Miguel.



„Nie, Hunter wygrał”, rzekł Piper.

„Tak”, odparł Kyle.

Miguel złożył ramiona i powiedział brzydkie słowo.

Pozostałe dzieci zaśmiały się. Miguel ponownie wypowiedział to słowo i dzieci zaśmiały się jeszcze bardziej.

Hunter poczuł smutek. Wiedział, że nie powinno się mówić tego słowa. Nie chciał jednak, żeby mu dokuczali. Nic nie powiedział.

Piper powiedział inne brzydkie słowo.

Potem Kyle powiedział kolejne.

„Teraz ty, Hunter”, rzekł Kyle.

„No, dawaj”, dodał Miguel. „Powiedz jakieś inne przekleństwo”.

Hunter wziął głęboki oddech. „Ja nie mówię takich słów”.

„Nic się nie stanie, jak powiesz jedno takie słowo”, powiedział Kyle.

„Nie chcę”, odpowiedział Hunter.

„Tchórzysz?”, Miguel się zaśmiał.

Huntera przeszył strumień gorąca. „Idę pobawić się gdzie indziej”.

Pozostałe dzieci nadal się śmiały i mówiły brzydkie słowa. Hunter chciał uciec. Park nie był już miłym miejscem. „Na razie”, wymamrotał.

Włożył ręce do kieszeni i powoli przeszedł obok pozostałych dzieci. Nie czuł się już szybki ani lekki. Czuł się przygnębiony.

Znalazł mamę i tatę, którzy siedzieli na ławce. Tata odłożył książkę: „Czy wszystko w porządku?”.

Hunter wzruszył ramionami. „Zaczęli mówić brzydkie słowa. Nie chciałem tego robić, więc poszedłem sobie”.

Mama uśmiechnęła się. „To było odważne z twojej strony”.



„Jesteśmy z ciebie dumni”, powiedział tata.

„Trudno jest dokonywać dobrych wyborów, kiedy ludzie wokół tego nie robią”.

Hunter westchnął. Cieszył się, że podjął właściwą decyzję, ale nadal nie czuł się dobrze.

„Chcesz iść do domu?”, spytała mama.

Hunter zastanowił się nad tym. „Jeszcze nie”, powiedział. Spojrzał na inną grupę dzieci bawiących się na tyrolce. „Pójdę tam”.

Kiedy Hunter się przechodził obok, jeden z chłopców pomachał do niego. „Cześć, jestem David”.

„A ja Hunter. Mogę zjeżdżać z tobą?”

„Pewnie!”.

Hunter wsiadł na tyrolkę i poczuł, jak opływa go wiatr. Kiedy bawił się z Davidem i tymi innymi dziećmi, znowu poczuł się szybki i lekki. Zrobił to, co prawe, mimo że było to trudne. Cieszył się, że dokonał dobrego wyboru. ●

Aby dowiedzieć się więcej na temat dokonywania dobrych wyborów, przeczytaj „Moje normy ewangelii”, które znajdują się na odwrocie twojego Przewodnika dla dzieci.